

NIECH ŻYJE PARTNERSTWO MIĘDZY MIASTAMI

Feldmann zaprosił na „błyskawiczną randkę” w służbie nauki

Rektorzy frankfurckich szkół wyższych, wchodzący w skład delegacji, którą kierował Nadburmistrz Peter Feldmann, spotkali się w Krakowie na „randce w ciemno” ze swoimi polskimi odpowiednikami. Oba miasta chcą w przyszłości jeszcze intensywniej współpracować ze sobą.

Co mają ze sobą wspólnego miasta Birmingham, Kair, Praga, Tel Awiw? Wszystkie je łączą więzy partnerstwa z Frankfurtem nad Menem. Frankfurt ma szesnaście partnerstw z innymi miastami, ale niestety nie wszystkie są tak intensywne jak partnerstwo z Krakowem. Z uwagi na to, że takie więzi należy stale pielęgnować, Nadburmistrz wraz z towarzyszącą mu delegacją udał się w tym tygodniu z wizytą do miasta, będącego kulturalną stolicą Polski. „Dla miasta o międzynarodowym charakterze rozwijanie kontaktów partnerskich jest odpowiedzią na globalizację”, mówi Peter Feldmann, który podczas swojej dwudniowej podróży poznawał miasto, podlegające dużym zmianom. Ponadto zależało mu na tym, aby wykazać jeszcze więcej podobieństw między Frankfurtem a Krakowem.

Do tej pory partnerstwo między miastami bardziej koncentrowało się na sferze problematyki społecznej, do której należały przygotowywane przez organizacje pomocy społecznej konferencje specjalistyczne i warsztaty, między innymi poświęcone osobom niepełnosprawnym i pomocy dla seniorów. Stąd też Nadburmistrz chętnie skorzystał z zaproszenia Ośrodka Kultury i Rekreacji dla Seniorów i zapoznał się z tym, w jakich zajęciach – dostosowanych do wieku i zróżnicowanych z uwagi na płeć – uczestniczą seniorzy w Krakowie.

Także w dziedzinie kultury istnieją związki między Frankfurtem i Krakowem. W znaczącym stopniu do rozwoju partnerstwa przyczyniło się Koło Przyjaciół Frankfurt – Kraków, które osobom zainteresowanym umożliwia udział w wyjazdach do Polski i organizuje imprezy kulturalne, takie choćby, jak wystawy artystyczne i koncerty. W delegacji z Frankfurtu reprezentantami Koła Przyjaciół Frankfurt – Kraków są Saskia Schneider-Sturmfels i Klaus Sturmfels, Konsul Honorowy Rzeczypospolitej Polskiej we Frankfurcie.

Najpóźniej od chwili, kiedy frankfurcka Straż Pożarna w 2010 r. przy pomocy pomp wodnych pomagała w walce z powodzią na Wiśle, Prezydent Jacek Majchrowski może być pewien partnerstwa z Frankfurtem, które niebawem osiągnie wiek 25 lat i które istnieje nie tylko na papierze. Do tej pory w dużym stopniu nie był jednak wykorzystywany potencjał naukowy Krakowa, pomijając wymianę w ramach programu Erasmus.

Liczący 760 000 mieszkańców Kraków może się poszczycić 11 szkołami wyższymi i 160 000 studentów. Już w XV w. studiował tu Mikołaj Kopernik, a później także Karol Wojtyła na Uniwersytecie Jagiellońskim zdobywał wiedzę, która była dla niego pomocna, gdy został papieżem Janem Pawłem II. W oparciu o ten skarb w postaci nauki miasto Frankfurt próbuje wykorzystać efekty synergii i nie czekając długo zaprosiło przedstawicieli swoich uczelni (Uniwersytet im. Goethego, Wyższa Uczelnia Zawodowa, Wyższa Szkoła Muzyki i Sztuk Performatywnych, Frankfurt School of Finance and Management i Wyższa Szkoła Projektowania Artystycznego w Offenbach) do wspólnego wyjazdu do Krakowa, aby mogli zobaczyć miasto i przede wszystkim poznać swoich polskich kolegów, co powinno sprawić, że poprzez nawiązanie osobistych kontaktów powstałoby więcej form współpracy. „Zachęcam do tego, aby z partnerskimi uczelniami rozmawiać o wymianie kadry wykładowców i pomagać w udostępnianiu miejsc praktyk dla studentów. Naszym zadaniem

jest wspieranie młodych wykształconych ludzi, gdy wkraczają w życie zawodowe” – takie słowa zachęty Nadburmistrz Feldmann kierował do swojej delegacji, uzyskując równocześnie poparcie Prezydenta Jacka Majchrowskiego w tej kwestii.

Rozmówcy byli zgodni, że miasta Frankfurt i Kraków mają w Europie ważną funkcję do spełnienia. Peter Feldmann mówił o 12 500 Polaków mieszkających we Frankfurcie i o swojej dumie z faktu, że współtworzą oni społeczność miasta, wzbogacając w ten sposób międzynarodowe oblicze Frankfurtu i zwiększając jego siłę ekonomiczną. Niektóre frankfurckie uczelnie też odnoszą korzyści z obecności na nich studentów zagranicznych, w końcu mogą dzięki takiej współpracy poszerzyć horyzonty, a szkoły wyższe, które plasują się podobnie w rankingach, są w stanie dzięki takiej współpracy uzyskać dla siebie więcej możliwości. Podczas rozmowy przy okrągłym stole każda uczelnia miała możliwość zaprezentowania się i zaakcentowania swojej atrakcyjności dla prowadzenia wymiany, potem ich przedstawiciele mogli odwiedzić swoich polskich partnerów i niejako wzajemnie się „obwąchać”.

Thomas Rietschel, Rektor Wyższej Szkoły Muzyki i Sztuk Performatywnych, wypowiadał się z entuzjazmem na temat tradycji wspierania talentów muzycznych i doceniania sztuki w Polsce. Profesor Manfred Stumpf z Wyższej Szkoły Projektowania Artystycznego w Offenbach, który miasto goszczące jego uczelnię w dowcipny sposób określił jako dzielnicę Frankfurtu, powiedział, że podoba mu się pracownia odlewów z brązu, pokazana mu przez jego kolegę z Krakowa. Dodał, że jego studentom przypadłoby do gustu takie rzemieślnicze podejście do sztuki. Kira Kastell, Prorektor Wyższej Uczelni Zawodowej we Frankfurcie, uważa natomiast, że istnieją dobre perspektywy dla wymiany między jej szkołą a krakowską uczelnią, kształcąca kadrę inżynierską, a Werner Müller-Esterl, Rektor Uniwersytetu we Frankfurcie, z zadowoleniem poinformował o realizowanych od lat programach wymiany między Uniwersytetem im. Goethego i Uniwersytetem Jagiellońskim i obiecał, że będzie inicjował konkretne projekty dotyczące tej wymiany.

Kraków jednak ma jeszcze większy potencjał w zakresie kooperacji. „Przy kolacji od ręki uzgodniliśmy, że będziemy intensywniej współpracować w branży informatycznej”, zapowiedział Peter Feldmann na zakończenie swej podróży do Krakowa. Okazało się, że wiele firm w branży filmu, przemysłów kreatywnych i gier komputerowych zlokalizowanych jest w Krakowie, co stanowi wyraźną paralelę dla sytuacji istniejącej we Frankfurcie. „Mogę sobie zatem wyobrazić, że będziemy mogli dokonać uzgodnień również w sferze gospodarki”. W przyszłym roku ma dojść do bilateralnego spotkania na gruncie branży informatycznej. A zatem – przyjaciel, dobry przyjaciel to najlepsze, co na świecie istnieje.

6 września 2013 r.
Nicole Brevoord